

IV. RECENZJE

Detlef Liebs, *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter* (unter Mitarbeit von Hannes Lehmann und Gallus Strobel), Darmstadt 1982, ss. 277.

Praca Liebsa dotyczy problemu, na który zwrócono uwagę przy okazji prowadzonych u nas przed kilku laty dyskusji na temat miejsca prawa rzymskiego w systemie studiów uniwersyteckich oraz roli tej dyscypliny naukowej w kształtowaniu ogólnej kultury prawnej absolwenta Wydziału Prawa. Niejednokrotnie podkreślano w poszczególnych wypowiedziach wyjątkowe umiejętności jurystów rzymskich, a zwłaszcza ich precyzję, której przejawem są m. in. sformułowane przez nich sentencje, maksymy i definicje. Ze względu na tę właśnie okoliczność były one zawsze chętnie cytowane w praktyce prawniczej, a nawet — co można zauważyć i obecnie pomimo upływu czasu i całkowicie odmiennych stosunków społeczno-ekonomicznych — wcielane niekiedy w treść obowiązujących przepisów prawnych¹. Swoistym przyczynkiem do problemu ich znaczenia dla prawa pozytywnego może być wysunięty pod koniec XVI w. przez F. Bacona postulat, aby całokształt obowiązującego prawa ująć w postaci pewnej liczby powszechnie znanych i akceptowanych zasad². Obecnie, chociaż nie traktuje się ich już jako elementu nauk prawnych, czy tym bardziej legislacji, cieszą się one nadal dużym zainteresowaniem doktryny, o czym świadczą szczególnie liczne w ostatnich latach artykuły i monografie.

Owe *maximae* i *regulae iuris* przyciągały zresztą uwagę wielu autorów już od dawna. Za pierwsze poświęcone im opracowanie uznać bowiem należy pochodzące z przełomu I i II w. n.e. dziełko Neratiusa pt. *Regularum libri XV*, o którego treści jednak zbyt wiele powiedzieć się nie da. Z okresu starożytności pochodzi też w miarę wyczerpujące wyliczenie tych zasad w tytule Digestów *De diversis regulis iuris antiqui* (D.50,17), niejednokrotnie służące w średniowieczu za podstawę różnych opracowań³. Z nowszych prac na ten temat

¹ Por. H. Kupiszewski, *Maximae iuris*, Przegląd Humanistyczny R. XXV, 1981, nr 6 (189), s. 1. Zob. też rozważania tego autora w artykule *Regula iuris*; ibidem, nr 7-9, s. 51-67.

² Zob. Francis Bacon: *Maxim of the Law*, Works ed. J. Spedding — R. L. Ellis — D. D. Heath, 1857-1874 — cyt. za H. Kupiszewskim, *Maximae iuris*, s. 3, uw. 15.

³ Zob. na ten temat H. Kupiszewski, o. c., s. 2-3. Por. też F. Wieacker, *Storia de diritto privato moderno con particolare riguardo alla Germania*, t. I, Milano 1980, s. 86. Około 2500 średniowiecznych sentencji łacińskich zebrał J. Werner, *Lateinische Sprichwörter und Sinnsprüche des Mittelalters*, Heidelberg 1912, jednakże spośród nich jedynie część dotyczy prawa. Zob. też E. R. Curtius, *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*, 2 ed., Bern 1954, § 7: *Sentenzen und Exempla* (s. 67 i n.). Jak stwierdza A. Otto, *Sprichwörter und Sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1964, s. XXXVIII, szczególnie zainteresowanie łacińskimi sentencjami daje się zauważyć u schyłku średniowiecza w związku z rozwojem studiów nad antykiem. Podstawowe znaczenie zyskało sobie

na szczególną uwagę zasługuje książka H. Brooma: *A Selection of Legal Maxims, Classified and Illustrated* (1845), której X wydanie ukazało się w roku 1939⁴, a także kilka opublikowanych ostatnio interesujących rozpraw z tego zakresu, jak np. P. Steina, *Regulae iuris — From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966; B. Schmiedlina, *Die römische Rechtsregeln*, Köln—Wien 1970⁵; D. Nörra, *Spruchregel und Generalisierung*⁶ i inne.

Na marginesie omawianego zagadnienia warto też wspomnieć, iż niezależnie od prac poświęconych maksymom i regułom z dziedziny prawa pojawiło się też szereg wydawnictw, które miały na celu ułatwić posługiwanie się w życiu codziennym ogólnymi zwrotami i paremiami łacińskimi. W naszej literaturze opracowań tego rodzaju można odnotować kilka⁷, natomiast brakuje w języku polskim publikacji dotyczącej wyłącznie zasad prawnych⁸, co wobec malejącej znajomości łaciny i raczej powierzchownego przygotowania z prawa rzymskiego kilku ostatnich pokoleń prawników trzeba uznać za dość istotną lukę. Stąd też wszystkim zainteresowanym, a zwłaszcza praktykom prawa należałoby polecić wspomnianą wyżej pracę Liebsa. Autor ten uwzględnił bowiem nie tylko maksymy prawne pochodzące jeszcze ze starożytności, ale i sformułowane w wiekach późniejszych, a chcąc je maksymalnie przybliżyć współczesnemu prawnikowi, dokonał ich tłumaczenia na język niemiecki i opatrzył objaśniającym komentarzem. W szeregu przypadków odwołał się też do odpowiednich opracowań naukowych.

tutaj dzieło Erazma z Rotterdamu: *Adagiorum collectanea* z roku 1500, później niejednokrotnie wznawiane i uzupełniane (m.in. przez takich autorów, jak Hadrianus, Junius, Brossicanus, Vulpus, Gilbertus Cognatus, Turnebus). Z XVI w. pochodzi też opracowanie P. Manutiusa, *Adagia optimorum utriusque linguae scriptorum omnia*, Florent. 1575, a podobny charakter mają też późniejsze prace, w szczególności Serza, *Handbuch der griechischen und lateinischen Sprichwörter*, Nürnberg 1792, Philippiego, *Kleines lateinisches Konversationslexikon. Ein lexikalisch Handbuch der üblichsten lateinischen Sprichwörter, Sentenzen, Gnomen und Redensarten*, Leipzig 1833, Bindera, *Novus thesaurus adagiorum latinorum*, Stuttgart 1861 (wznowiony w latach sześćdziesiątych bieżącego stulecia), Vanucciego, *Proverbi latini illustrati*, 3 t., Milano 1880–1883, oraz cyt. wyżej dzieło A. Otto.

Bez porównania rzadsze są natomiast opracowania dotyczące paremii prawnych, chociaż można tu wymienić szereg pozycji z zakresu prawa niemieckiego. Wśród nich zdecydowanie na czoło wybija się dzieło pt. *Deutsche Rechtssprichwörter* (unter Mitwirkung der Professoren J. Bluntschli und R. Maurer gesammelt und erklärt von C. Graf und M. Dietherr, 2 ed., Rördlichen 1869), obejmujące jedenaście działów: Recht und Gesetz, Die Stände, Sachenrecht, Familienrecht, Erbrecht, Gedinge, Das Ungericht, Gericht, Staatsrecht, Kirchenrecht oraz Lehnrecht.

⁴ Co do wykazu treści i ogólnej charakterystyki zob. H. Kupiszewski, o. c., s. 5–7. Inne pozycje tego typu wymienia D. Liebs, *Lateinische Rechtsregeln*, s. 9, uw. 1–2. W uzupełnieniu jego wyliczenia można tu jeszcze wspomnieć o pracy K. Luggauera, *Juristen — Latein (Juristisch-lateinische Fachzitate und juristische Fachdrücke lateinischer Herkunft des täglichen Rechtsgebrauches, zusammengestellt, übersetzt und anhand von Beispielen erläutert...)*.

⁵ Do tego recenzja B. Santalucia, *Labeo*, t. 20, 1974, s. 259–276.

⁶ ZSS t. 89, 1972, s. 18 i n.

⁷ W szczególności warto tu uwzględnić dwie pozycje, a mianowicie Cz. Jędraszkę, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1970, oraz pochodzące jeszcze z XIX w., ale dostępne obecnie dzięki przedrukowaniu techniką fotooffsetową opracowanie L. Czaplńskiego, *Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich, używanych przez pisarzy polskich*, Warszawa 1892. Nie wytrzymują one jednakże porównania z wyżej cytowanym dziełem A. Otto, *Sprichwörter und Sprichwörtlichen Redensarten*.

⁸ Pewną liczbę paremii prawnych z tłumaczeniem można znaleźć m. in. w podręcznikach K. Kolańczyka i W. Osuchowskiego, a także w *Podręcznym słowniku łacińsko-polskim dla prawników* (opr. K. Klein), Warszawa 1956, oraz w *Słowniku encyklopedycznym — Prawo rzymskie*, Warszawa 1986.

Jednocześnie tam, gdzie to było możliwe, D. Liebs wskazał na współczesne normy prawne, w których treści, jego zdaniem, znalazły wyraz wspomniane zasady.

Tak ujęta praca rzeczywiście spełnia cele, których realizację zakładał autor, i zarówno ze względu na bogactwo materiału, jak i sposób jego przedstawienia może uchodzić za wzorcową w tym zakresie. Korzystanie z niej ułatwiają szczegółowo opracowane indeksy, a mianowicie: a) rzeczowy (s. 246-262), b) współczesnych przepisów cytowanych w pracy (s. 263-276)⁹, c) łacińskich wyrażań¹⁰, d) wykorzystanych wydawnictw i wreszcie e) autorów, którzy sformułowali lub przekazali przytoczone przez D. Liebsa maksymy i sentencje.

W sumie w omawianej pracy znalazło się ich blisko dwa tysiące, przy czym autor usystematyzował je w porządku alfabetycznym (A — 110, B — 18, C — 131, D — 78, E — 79, F — 69, G — 13, H — 17, I — 198, L — 77, M — 83, N — 182, O — 27, P — 136, Q — 137, R — 63, S — 89, T — 47, U — 41, V — 43). Nasuwa się tu jednak pytanie, czy taki sposób przedstawienia materiału jest najwłaściwszy. Wątpliwości mogą powstać zwłaszcza w związku z tym, że szereg owych zasad kursuje w kilku różnych wersjach, co może stanowić istotną przeszkodę w ich odszukaniu w razie potrzeby¹¹. Z drugiej strony natomiast, niejednokrotnie aby przytoczyć odpowiednią dla konkretnej sytuacji sentencję, konieczne staje się przestudiowanie całej książki. „Stichwortregister” pozwala bowiem na dość ogólną orientację w tej dziedzinie, natomiast wykaz aktualnych przepisów, w których treści znalazła odbicie poszukiwana zasada, też niewiele pomoże. Z tych więc względów można się zastanawiać, czy nie bardziej celowa byłaby konstrukcja pracy zastosowana przez H. Brooma w cytowanym wyżej dziele. Autor ten bowiem całość materiału podzielił według kryterium rzeczowego, wyodrębniając obok części ogólnej (maksymy dotyczące ustroju, polityki ustawodawczej, korony, urzędu sędziego, wymiaru sprawiedliwości oraz sentencje o charakterze logicznym), pięć rozdziałów obejmujących zasady z zakresu poszczególnych dziedzin prawa prywatnego¹². Dzięki temu w razie potrzeby wystarczy kwerendę ograniczyć do wybranych *partes selectae*. I chociaż wydaje się, że ten sam rezultat można by osiągnąć w wyniku dodania do pracy D. Liebsa jeszcze jednego indeksu, kwalifikującego wspomniane maksymy do kolejnych działów, to jednak czytelnikowi, który w konkretnej sytuacji chciałby powołać się na właściwą zasadę, dużo łatwiej znaleźć ją w pracy Brooma.

Kwestia ta oczywiście może być przedmiotem dyskusji, natomiast bezdyskusyjny jest fakt, że omawiana książka D. Liebsa stanowi cenną pomoc dla prawników-praktyków w ich codziennej działalności zawodowej. Rzecz jasna, nie było to jedyne kryterium doboru i selekcji materiału. Znajdujemy tu bowiem zasady w rodzaju *Cuius regio eius religio* (s. 48), chociaż z drugiej strony daje się zauważyć brak szeregu zasad odnoszących się wyłącznie do prawa rzymskiego. Uwzględnienie ich wszystkich byłoby zresztą niemożliwe, gdyż w większości zachowanych pism jurystów można znaleźć bardzo dużo sformułowań, które należałoby zakwalifikować jako *maxima* czy *regula iuris*. Tak np. tytko na temat ustanowienia dziedzica u Gaiusa występują dwa stwierdzenia o analogicznej treści:

⁹ A zatem to pozornie pomocnicze opracowanie może być również wykorzystane jako ciekawy przyczynek do dyskusji nad zakresem wpływów romanistycznych w prawie współczesnym

¹⁰ Dają się tu jednak zauważyć pewne luki, np. brak hasła *Infinitatio*, chociaż Autor cytuje zasadę *Infinitatio non est furtum*.

¹¹ Jedynie w nielicznych przypadkach Liebs wskazywał na inną wersję cytowanej maksymy (zob. np. *Agere non valenti non currit praescriptio* — *Contra minorem non currit praescriptio* — *Contra non valentem agere non currit praescriptio*).

¹² Zob. H. Kupiszewski, *Maximae iuris*, s. 6-7.

Testamenta vim ex institutione heredis accipiunt (Gai 2,229) oraz *Caput et fundamentum intellegitur totius testamenti heredis institutio* (l.c.), jakkolwiek trudno jednocześnie oprzeć się wrażeniu, że autor pominął tu wiele sentencji, które z uwagi na dużą popularność w pełni zasługiwały na przytoczenie¹³. Pomimo tego wartość wydawnictwa opracowanego przez Detlefa Liebssa należy ocenić wysoko. Słowa uznania należą się autorowi i z tego względu, że przy okazji uświadomił prawnikom-praktykom fakt, iż współczesne prawo ciągle jeszcze korzysta z ogromnego dorobku jurystów rzymskich.

JANUSZ SONDEL (Kraków)

Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył Cezary Kunderewicz, opracował Jan Rezler, PWN, Warszawa 1982, ss. 479.

Opublikowanie polskiego tłumaczenia jednego z najważniejszych źródeł prawa rzymskiego¹ nasuwa mimo woli pewną refleksję. Kiedy bowiem w roku 1814 Jan Wincenty Bandtkie wydawał łaciński tekst rewizji nowomiejskiej prawa chełmińskiego², uznał znajomość łaciny wśród prawników za fakt tak oczywisty, że odrzucił zdecydowanie potrzebę dołączenia jakiegokolwiek przekładu, a uzasadniając swoje stanowisko jednoznacznie stwierdził: „dzięki niebu nie ma dotąd żaden prawnik *beneficium ignorantiae Latinae* i nigdy onego mieć nie powinien”. Dla nikogo jednak nie stanowi tajemnicy, że od tego czasu zmienił się radykalnie nie tylko stopień znajomości łaciny, lecz i stosunek środowiska prawniczego do tego języka, czego dość znamiennym wyrazem było stanowisko niektórych rad wydziałów prawa, decydujących się na wprowadzenie obowiązkowego lektoratu dopiero po dłuższej dyskusji i nie bez pewnych oporów. I chociaż w porównaniu ze stanem z kilku lat poprzednich oznacza to kolosalny krok naprzód, trudno przypuścić, aby w najbliższej przyszłości można było oprzeć proces dydaktyczny w przedmiotach historycznoprawnych, a zwłaszcza w nauczaniu prawa rzym-

¹³ Dla przykładu można tu wskazać następujące maksymy: *Consuetudo pro lege servatur, Conventio omnis intellegitur rebus sic stantibus, Crimen grave non potest non esse punibile, Cuius periculum eius commodum, Dos unde exiit, eo regredi debet, Extremis malis extrema remedia, Facta probantur, iura novit curia, Fraus est fraudem celare, Hereditas personam defuncti sustinet* (U Liebssa: *Heres sustinet personam defuncti*), *Imperium terrae finiri, ubi finitur armorum potestas, In rem actionem pati non compellimur, Infitiando lis crescit in duplum, Iniuriam qui facturus est iam facit, Iurare sibi non liquere, Iustitia virtutum regina, Lege non distinguente nec nostrum est distinguere, Lex consumens derogat legi consumptae, Lex primaria derogat legi subsidiariae, Maximum ius est saepe maxima iniuria, Mobilia ossibus inhaerent, Necessitas frangit legem, Nemini res sua servit, Nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest, Non existente nulla sunt iura, Nulla potentia super leges esse debet, Noxa caput sequitur, Nuptias non concubinatum sed consensus facit, Pereat mundus fiat iustitia, Publicum ius privatorum pactis mutari non potest, Quare ad agendum sunt temporalia, ad excipiendum sunt perpetua, Qui iure suo utitur neminem laedit, Qui tacet non utique fatetur, sed tamen verum est eum non negare, Quod iuratum est id servandum est, Quod sine die debetur, statim debetur, Reo negante actori incumbit probatio, Societas delinquere non placet* i inne.

¹ Publikacja ta zawiera też oryginalny tekst *Instytucji*, ale ten fakt nie został uwidoczniony na karcie tytułowej.

² J. W. Bandtkie, *Jus Culmense cum appendice privilegiorum et iurium selectorum municipalium et dissertatione historicojuridica*, Varsaviae 1814.